

SCENARIUSZ WYSTĘPU Z OKAZJI XIX DNIA PAPIESKIEGO „WSTAŃCIE, CHODŹMY”
Klasy 5-8 lub liceum/technikum

Na scenie/Sali stoi biurko, przy którym siedzi aktor grający Jana Pawła II. Pisze on swoje wspomnienia. Na scenie odgrywane są niektóre momenty ze wspomnień papieża.

JAN PAWEŁ II: Szukam źródła mego powołania. Ono pulsuje tam... w jerozolimskim Wieczerniku. Jest rok 1958. Jestem w pociągu jadącym w stronę Olsztyna z grupą kajakową.

Na scenie znajdują się dwie osoby: Karol Wojtyła i 2 inne osoby (chłopak i dziewczyna). Obaj z plecakami i ubrani w wakacyjne stroje. W tle słychać odgłos jadącego pociągu. Obaj siedzą na krzesłach lub podłodze.

WOJTYŁA: Zdziśiu, będę musiał wyłączyć się z kajaków, bo otrzymałem wezwanie od Księdza Prymasa muszę się do niego zgłosić *(w trakcie wyciągania kanapki gotowej do zjedzenia)*

KOLEGA: Zrobi się.

Następuje stopklatka. Odgłos pociągu ustaje. Zatrzymują się tylko Wojtyła i jego towarzysz, Dziewczyna mówi w stronę publiczności:

DZIEWCZYNA: Wiadomo było już jak ruszaliśmy na tę wyprawę, że Wujek w pewnym momencie będzie musiał pojechać do Warszawy. Gdy dotarliśmy na miejsce biwaku już wszyscy wiedzieliśmy, co się stanie.

Wszyscy wstają i wychodzą.

JAN PAWEŁ II: W Warszawie zgłosiłem się na ulicę Miodową na oznaczoną godzinę. Na miejscu stwierdziłem, że razem ze mną byli wezwani trzej inni księża.

Na scenę wchodzi aktor grający Wojtyłę. Jest ubrany w sutannę. Pojawia się również postać Prymasa.

JAN PAWEŁ II: Później zrozumiałem, że oni zostali wezwani w tym samym celu, co ja. Kiedy wszedłem do gabinetu Ks. Prymasa, usłyszałem od niego:

PRYMAS: Ojciec Święty mianował Cię biskupem pomocniczym arcybiskupa Krakowa.

JAN PAWEŁ II: Słyszając słowa Ks. Prymasa zwiastujące mi decyzję Stolicy Apostolskiej, powiedziałem:

WOJTYŁA: Eminencjo, ja jestem za młody, mam dopiero 38 lat.

PRYMAS: To jest taka słabość, z której się szybko leczymy. Proszę się nie sprzeciwiać woli Ojca Świętego.

JAN PAWEŁ II: Więc powiedziałem jedno słowo:

WOJTYŁA: Przyjmuję.

PRYMAS: No, to pójdziemy na obiad.

Odchodzą

JAN PAWEŁ II: Zrozumiałem, że muszę jak najszybciej pojechać do Krakowa i zawiadomić księdza arcybiskupa. Zgłosiłem się na ul. Franciszkańską 3 i wręczyłem księdzu list od Prymasa.

Na scenie pojawia się Wojtyła z listem w ręku i arcybiskup.

JAN PAWEŁ II: Pamiętam jak dziś, że Arcybiskup wziął mnie pod rękę i powiedział:

ARCYBISKUP: Habemus papam!

JAN PAWEŁ II: W świetle późniejszych wydarzeń można powiedzieć, że były to słowa prorocze. Zapytałem go, czy mogę wracać na kajaki.

ARCYPISKUP: Teraz to już chyba nie wypada...

WOJTYŁA: Proszę jednak pozwolić mi, abym mógł wrócić na Mazury

ARCYBISKUP: No dobrze, ale proszę wrócić na konsekrację.

Odchodzą

JAN PAWEŁ II: Tego samego wieczoru wsiałem do pociągu i pojechałem w kierunku Olsztyna. Miałem przy sobie książkę Hemingwaya „Stary człowiek i morze”. Czytałem ją całą noc, jedynie na chwilę zapadając w drzemkę. Czułem się jakoś dziwnie... Kiedy przyjechałem do Olsztyna, była w nim już moja grupa, która dobiła tam płynąc kajakami po rzece Łyna. Gdy jednak siadłem do wiosła, było mi znów jakoś dziwnie. Uderzyła mnie zbieżność dat: datą nominacji, którą otrzymałem, był 4 lipca, a ten dzień jest rocznicą poświęcenia Katedry Wawelskiej. Jest to rocznica, którą zawsze nosiłem w sercu. Zdawało mi się, że ta zbieżność coś znaczy. Myślałem też, że może te kajaki są już ostatni raz. Potem jednak, muszę zaraz przyznać, okazało się, że jeszcze wiele razy pływałem, nabierając sił na kajaku na wodach rzek i jezior Mazowsza. Faktycznie, aż do 1978 roku.

Z tyłu na ekranie pojawia się nagranie ukazujące wybór Karola Wojtyły na papieża (może to też być sam dźwięk)

JAN PAWEŁ II: Uwielbiałem spotkania z młodzieżą. Przemawiałem, rozmawiałem z nimi, śpiewałem z nimi piosenki przy ognisku, chodziłem po górach. Nierzadko celebrowałem Msze św., często pod gołym niebem. Gdy już jako papież udałem się na pielgrzymkę do mego Krakowa młodzież śpiewała piosenkę: *(w tle cicha melodia Barki)* „Pan kiedyś stanął nad brzegiem. Szukał ludzi gotowych pójść za Nim, by łowić serca słów Bożych prawdę. O Panie, to Ty na mnie spojrzalesz, Twoje usta dziś wyrzekły me imię. Swoją barkę pozostawiam na brzegu. Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów”. Powiedziałem im wtedy, że ta oazowa pieśń niejako wyprowadziła mnie z Ojczyzny do Rzymu. Jej głęboka treść była mi wsparciem, kiedy stanąłem wobec decyzji konklawe. A potem nie rozstawałem się z tą pieśnią w ciągu całego pontyfikatu. Zresztą stale mi ją przypominano, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach świata. Zawsze przypominała mi ona moje biskupie spotkania z młodzieżą.

Piosenka „Barka”

Nagranie „Niech zstąpi duch twój”

https://www.youtube.com/watch?v=s3mt8atGmQ0&list=PLoJb0C4zlkCHas3Eza_idq_VZBAdFG5h5&index=11&t=0s

JAN PAWEŁ 2: To była moja pierwsza pielgrzymka do Polski. Mój naród ciągle musi pamiętać, że nie sposób zrozumieć Polski, która miała przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem straszliwie trudną – bez Chrystusa.

Dlatego powtarzając słowa naszego Mistrza i Pana, kieruję do każdego z was wezwanie: „Wstańcie, chodźmy!” Chodźmy ufni w Chrystusie. On będzie towarzyszył nam w drodze, aż do celu, który zna tylko On.

Wszyscy aktorzy zbierają się na scenie (łącznie z Janem Pawłem II).

Piosenka (do wyboru):

„Abba Ojczy”

lub

„Ciebie chcemy” zespołu OWCA

<https://www.youtube.com/watch?v=DHVNclfhgCk&list=PLSy-prQDxLmnEezi3mNIX-oWIFtrpjPgX&index=4>

Źródła:

książka „Wstańcie, chodźmy”, Jan Paweł II

Nagranie „Jan Paweł II – Jak Karol Wojtyła został biskupem”

https://www.youtube.com/watch?v=GgxsjpkUAvC&list=PLoJb0C4zlkCHas3Eza_idq_VZBAdFG5h5&index=10&t=66s

Autor:

Milena Kwiatkowska,

stypendystka Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia